

KRZYSZTOF BZOWSKI

# Dziki Beskid Niski



50 NIEOCZYWISTYCH  
MIEJSC BLISKO NATURY



Bezdroża



## Spis treści

### Od autora 4

Nad Morskie Oko 6

Panorama z Jaworza 14

Nad stromiznami Chełmu 18

Dniepr w Beskidzie Niskim 22

Wokół masywu Lackowej 24

Nekropolie w dolinie Sękówki 32

Ku szczytowi Magury 38

W dolinach pod Magurą 46

Cmentarz na Rotundzie 54

Święta Góra Jawor 58

W dolinie Regetówki 64

Na Jaworzynę Konieczniańską 72

Przez opuszczoną wieś Radocyna  
ku źródłom Wisłoki 78

Pomnik polskich lotników 86

Szlakiem opuszczonych wsi 90

Urwiska Kornutów 98

Diabli Kamień i Wodospad Magurski 104

Kopalnia ropy naftowej w Foluszu 110

Cmentarze wojenne wokół Ciekłina 114

Z Krempnej na Kamień 118

Panorama Beskidu z Wysokiego 124

Wodospad w Iwli 130

Tajemnice Cergowej 134

Pustelnia na Puszczy  
i uroczysko Zwezłyska 142

Tu miała być zaporą 148

W Olchowcu 152

Przełom Jasiołki 156

Atrakcje Zyndranowej 162

Nieznane zakątki Jaślik 166

Kamieniołomy na Kamieniu 170

Ropa naftowa w Iwoniczu-Zdroju 180

Święte Źródło 184

Zamczysko nad uzdrowiskiem 188

Macewy w Rymanowie 194

Jar Wisłoka 196

Skały nad Wisłokiem 202

Wodospad w Wisłoczku 206

W dzikiej dolinie Wisłoka 210

Do źródeł Jasiołki 218

Przybyszów i panorama z Tokarni 226

Kamień nad Rzepedzią 232

„Połoninki” Wahałowskie 236

Tunel w Starym Łupkowie 240

Najwyższa góra Beskidu Niskiego 244

Torfowisko w Regetovce 248

W pradawnym lesie na Stebnickiej  
Magurze 252

Na Zamku Zborov 260

Kružlova – Dolina Śmierci  
i plenerowa ekspozycja 264

Pamiętki z bitwy – Przełęcz Dukielska 266

Cerkwie pod Przełęczą Dukielską 270

Indeks 278



Kup książkę

Poleć książkę





# Dniepr w Beskidzie Niskim

Szmaragdowa toń Jeziora Klimkowskiego, otoczona niewysokimi, lecz bardzo stromymi zboczami z bujnymi buczynami, to jeden z piękniejszych widoków w Beskidzie Niskim... o ile oczywiście w akwenie będzie dość wody. Ten zaporowy zbiornik wodny, oddany do użytku w 1994 r., niestety coraz częściej jest na wpół opróżniony w związku z permanentnymi suszami, nawiedzającymi region. Lecz jeszcze na przełomie XX i XXI wieku jezioro było najczęściej wypełnione wodą. To wówczas wydłużony, wąski akwen „zagrał” w wielkiej produkcji *Ogniem i mieczem*, najpóźniej sfilmowanej pierwszej części sienkiewiczowskiej „Trylogii”, udając ogromną rzekę – Dniepr. To tu płynęły powoli po spokojnej wodzie smukłe, drewniane kozackie czajki, wiozące Jana Skrzetuskiego z poselstwem do chana krymskiego.

Decyzję o budowie zapory wodnej w górnym biegu Ropy podjęto w latach 70. ubiegłego wieku. Wysiedlono wówczas dawną wieś Klimkówka, przenosząc ją na nowe miejsce ponad zaporą, przesunięto także szosę z Ropy do Uścia Gorlickiego. Pomiędzy stromymi wzniesieniami Kiczery-Żdźaru i Ubocza, które z racji śmiałych kształtów są nazywane Pieninkami Gorlickimi, postawiono zaporę długą na 210 m i wysoką maksymalnie na 33 m. Spiętrzone w ten sposób wody Ropy mogą obejmować obszar 266 ha, tworząc długie na ponad 5 km jezioro, sięgające aż po miejscowość Uście Gorlickie.



KLIMKÓWKA



MAPA

Lokalizacja nr 4

## LOGISTYKA

Samochód warto zostawić w miejscowości Klimkówka, na dużym parkingu przy bocznej drodze wiodącej do zapory. Stąd można dojść zamkniętą dla ruchu drogą do punktu widokowego na jezioro, znajdującego się zaraz przed wejściem na koronę zapory (niestety niedostępnej dla turystów).

Od parkingu w Klimkówce zaczyna się przyrodnicza ścieżka edukacyjna, prowadząca nad brzeg jeziora i do stacji wodnej.

Samochód można zostawić również nad samym brzegiem jeziora, obok plaży i stacji wodnej (dojazd oznaczony od szosy z Klimkówki do Uścia Gorlickiego). Od tego miejsca zaczyna się ścieżka rekreacyjno-rowerowa, prowadząca następnie wzdłuż brzegu w kierunku Uścia (końcowy odcinek zamknięty z powodu osuwiska).



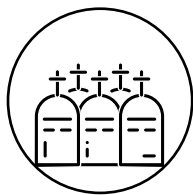
Jezioro Klimkowskie przy wysokim stanie wody

Północno-wschodni brzeg jeziora jest trudno dostępny i niezabudowany: to tam strome i gęsto zalesione zbocza Pieninek Gorlickich opadają prosto w wodę. Najlepiej tę scenę oglądać ze spacerowej ścieżki rowerowej, przebiegającej wzdłuż przeciwległego brzegu, na którym zobaczymy kilka przystani wypożyczających sprzęt pływający, obiekty noclegowe, pola biwakowe i liczne domki letniskowe. Jezioro miało pełnić również funkcję rekreacyjną, ale przede wszystkim zbudowano je dla ochrony przeciwpowodziowej Gorlic i innych miejscowości w dolinie Ropy. Miało też być źródłem wody pitnej dla Gorlic i Jasła, lecz obecnie, po niemal bezśnieżnych zimach i suchych wiosnach, poziom wody w akwenie bywa wielokrotnie niższy

niż zakładane maksimum. Latem 2025 r. Zalew Klimkówka w połowie wysechł, a po jego zarastającym powoli roślinnością dnie wiła się meandrami dawnego koryta rzeczki Ropa.

Gdy poziom wody w jeziorze jest wyższy, a nad brzegami nie ma wielu ludzi, akwen staje się doskonałym miejscem do obserwacji ptaków – zaglądają tu nawet bieliki w poszukiwaniu ryb, a czasem można dostrzec bociana czarnego, gniazdującego w niedalekich ostępach leśnych. Podczas wiosennych i jesiennych przelotów zdarza się wiele okazji do obserwowania żurawi. Nierzaz też nad wodą krążą różne gatunki ptaków związanych z otwartymi wodami, jak rybitwy zwyczajne, a bliżej brzegu zimorodki.





# Cmentarz na Rotundzie

Rotunda (776 m n.p.m.), szczyt wznoszący się między Regietowem a Zdynią, jest jednym z ciekawszych celów turystycznych w Beskidzie Niskim – ale nie za sprawą miejscowych krajobrazów czy szerokiej górskiej panoramy. Na to nie ma co liczyć! Na wierzchołku góry znajduje się jednak zapewne najbardziej oryginalny spośród cmentarzy żołnierskich z czasów I wojny światowej.

W tej okolicy wczesną wiosną 1915 r. toczono zażarte boje między broniącymi się siłami austro-węgierskimi a armią carską. 24 marca bezleśny wówczas szczyt Rotundy wpadł w ręce Rosjan. Wojska cesarsko-królewskie musiały cofnąć się na linię obronną między Regietowem a Hańczową, przebiegającą przez grzbiet Koziego Żebra. Kilka dni później ścigając pośpiesznie strzelcy tyrolscy ruszyli z kontrofensywą, by odbić tę ważną pozycję. Niestety, musieli brnąć przez zaśnieżone pola, wystawieni na ostrzał ze szczytu i choć dotarli na odległość ledwie kilkuset metrów od pozycji rosyjskich, nie zdołali odbić Rotundy. W krwawych, dwudniowych walkach obie strony poniosły duże straty, a szczyt pozostał w rękach rosyjskich aż do wielkiej ofensywy niemiecko-austriackiej z maja 1915 r.

Po zakończeniu walk na tym odcinku frontu i odrzuceniu Rosjan daleko na wschód, zdecydowano o utworzeniu na spłaszczonym wierzchołku Rotundy cmentarza dla części poległych tu żołnierzy. Tak powstała nekropolia nr 51, której projekt dostarczył Dušan Jurkovič. Cmentarz zbudowano na planie

 REGIETÓW

 MAPA  
Lokalizacja nr 9

## LOGISTYKA

By dostać się do cmentarza na szczycie Rotundy, najlepiej wyruszyć z dawnej wsi Regietów Wyżni.

Jadąc wąską drogą z istniejącej do dziś miejscowości Regietów Niżny, trafimy do miejsca, w którym od prawej dochodzi do asfaltu znakowany na czerwono Główny Szlak Beskidzki, a nieco dalej odbija w lewo w dół, w dużą drogę leśną.

Między tymi dwoma punktami, na szerokich poboczach wzdłuż drogi, można zostawić samochód. Następnie udajemy się za znakami szlaku w lewo, przechodząc przez teren studenckiej bazy namiotowej SKPB Warszawa. Za nią zaczyna się podejście czerwonym szlakiem na szczyt Rotundy. Podejście od drogi asfaltowej w Regietowie i powrót zajmują najwyżej 1,5 godz.

Na górę da się również podejść czerwonym szlakiem od wschodu, ze Zdyni – ale stamtąd droga jest dwukrotnie dłuższa, a zostawienie samochodu bardziej kłopotliwe.







## MIECZYK DACHÓWKOWATY

Jedną z najbardziej efektownych roślin kwiatowych na beskidzkich łąkach jest mieczyk dachówkowaty (*Gladiolus imbricatus*). Szczególnie wspaniale prezentuje się on podczas kwitnienia (przede wszystkim w lipcu). Wówczas na jego wysokiej na około metr łodydze pojawia się nawet kilkadziesiąt kwiatów o liliowych kielichach, długich nawet na 2,5 cm, ułożonych ciasno jeden nad drugim.

Mieczyki dachówkowate należą do rodziny kosaćcowatych i są jednym z dwóch występujących w Polsce gatunków mieczyków – to rodzaj obejmujący przeszło 285 gatunków, których nazwa, tak polska, jak i łacińska (wywodząca się od słowa *gladius* – miecz), odwołuje się do charakterystycznego kształtu długich, wąskich liści. Mieczyk dachówkowaty rosnący w polskich górach, przede wszystkim na świeżych łąkach kośnych i pastwiskach, jest gatunkiem charakterystycznym dla łąk mieczykowo-mietlicowych.

W Beskidzie Niskim jego stanowiskom paradoksalnie zagraża związane z wojennymi wysiedleniami „dziczenie”, tj. zarastanie dawnych pastwisk i łąk, na których zarzucono gospodarkę rolną. Dlatego też tę piękną roślinę najłatwiej spotkać na koszonych (nie za często, najlepiej co dwa lata) łąkach lub terenach regularnie wypasanych. Wiele stanowisk mieczyka znajduje się również na terenie Magurskiego Parku Narodowego, w którym prowadzi się odpowiednie zabiegi ochrony czynnej, by nie dopuścić do wtórnej sukcesji leśnej na terenach łąkowych.

Kup książkę

Poleć książkę





# Urwiska Kornutów

Beskid Niski to, jak wiadomo, góry o zazwyczaj łagodnej rzeźbie terenu i raczej nikt się nie spodziewa, że podczas wędrówek po tutejszych szlakach zobaczy skalne urwiska, strome turnie czy wielkie przepaście. Nie znaczy to jednak, że „skalnych” atrakcji w ogóle tu nie ma – są, i to nie tylko w formie skromnych piaskowcowych grzebieni, ledwo wystających ponad grunt, jak np. na grzbiecie Lackowej czy kilku innych znanych szczytach. Jednym z miejsc, w których zobaczymy nieco większe skałki, jest grzbiet Magury Wątkowskiej w pobliżu jednej z jej najwyższych kulminacji, Kornutów (830 m n.p.m.).

Po południowej stronie pasma, tuż poniżej łagodnej linii grzbietu, obok zielonego szlaku, rozciąga się na powierzchni prawie 12 ha teren rezerwatu o nazwie identycznej jak pobliski szczyt. Tam pośród buków dostrzeżemy najpierw od góry płaskie kamienie – gdy podejdziemy bliżej, przekonamy się, że to górne powierzchnie okazałych formacji skalnych. Przybierają one postać masywnych baszt, ambon i nadwieszonych turni, rozdzielonych licznymi szczelinami i niszami, które podzieliły potężne bloki twardych piaskowców magurskich. Miejscami skały przekraczają 10 m wysokości, wszystkie jednak kryją się w cieniu drzew. W wielu miejscach widać głębokie szczeliny: niektóre z nich to wejścia do bardzo ciasnych jaskiń szczelinowych. Ten rodzaj podziemnych korytarzy powstaje w wyniku pęknięcia i przemieszczania się skał – to po prostu

 BARTNE – BODAKI

 MAPA  
Lokalizacja nr 16

## LOGISTYKA

Do Bartnego dojechać można tylko jedną szosą: od drogi wojewódzkiej nr 977 trzeba skręcić w Ropicy Górnej. We wsi możemy zostawić samochód na gruntowym, małym parkingu poniżej cerkwi muzealnej lub kilkaset metrów dalej, na rozszerzeniu drogi obok nowszej cerkwi prawosławnej.

W Folszu najlepiej dojechać do końca drogi przez wieś. Za ostatnimi zabudowaniami w dolinie Kłopotnicy znajduje się parking parku narodowego przy miejscu, z którego zaczynają się szlaki na Magurę Wątkowską oraz popularna trasa spacerów do Diabiego Kamienia.







## ŻBIK

W Beskidzie Niskim prócz rysia występuje drugi rodzimy gatunek drapieżnego kota – żbik (*Felis silvestris*). I choć rysie są zwierzętami skrytymi, które trudno zobaczyć, ze żbikami jest jeszcze „gorzej”. One również prowadzą głównie nocny tryb życia, za dnia zazwyczaj kryjąc się w leśnych gęstwinach; mają też bardzo wyczulone zmysły i unikają spotkań z ludźmi. Dodatkowym utrudnieniem dla wszystkich, którzy chcą zaobserwować żbika, jest fakt, że zwierzęta te są bardzo podobne do kotów domowych i widząc je z nieco większej odległości lub w słabym świetle, nie można nigdy być całkowicie pewnym...

Żbik przypomina zatem burego kota domowego, ale ma dość charakterystyczny ogon: bardziej puchaty od ogona zwykłych kotów, w dodatku ogon żbika ma charakterystyczne czarne pręgi (pierścienie). Zasadniczo też ten dziki drapieżnik jest nieco większy od kotów domowych – może oprócz największych rasowych zwierząt – bo osiąga wagę do 10 kg (samce) i długość ciała do 65 cm, i to bez ogona (nawet 35 cm długości). Żbiki są zwierzętami terytorialnymi: samce w Polsce mogą mieć terytoria o powierzchni nawet 2 tys. ha, samice zdecydowanie mniejsze. Wbrew popularnym poglądom, drapieżniki te nie zamieszkują w głębi dzikich lasów; chętniej przebywają blisko skraju lasu i terenów otwartych, gdzie mają większe możliwości znalezienia ofiar – a polują głównie na gryzonie, małe ptaki, a sporadycznie na zające czy nawet młode sarny.

Beskid Niski i tereny Magurskiego Parku Narodowego leżą na granicy występowania żbików w Polsce, obejmując część karpackiej populacji tego gatunku. Ich liczebność w naszym kraju szacowana jest na nie więcej niż 200 osobników – poza Beskidem Niskim także w Bieszczadach, Górach Sanocko-Turczańskich i na Pogórzu Przemyskim.

Kup książkę

Poleć książkę





# Wodospad w Iwli

Między pasmem Polany a Chyrowej, kilka kilometrów na wschód od Dukli, malowniczą doliną płynie rzeczka Iwielka. Zanim we wsi Iwla opuści tereny górskie, burzy się i szumi na pionowym skalnym progu. Jest to Wodospad przy Młynie w Iwli, jeden z zaledwie kilku większych wodospadów w Beskidzie Niskim.

Stopniowo pogłębiające koryto wody Iwielki w pewnym miejscu doliny, wyciętej w podłożu ilastym, trafiają na nieco bardziej odporne skały. W tym wypadku są to łupki o barwie brunatnej lub czekoladowej, miejscami z czarnymi przebarwieniami, związanymi z obecnością substancji ropopochodnych, tj. bitumitów. Stopniowo wodna erozja wsteczna potoku sprawiła, że próg wodospadu cofnął się o kilkanaście metrów w górę biegu rzeki od pierwotnej lokalizacji, tworząc głęboką na kilka metrów kotlinkę o stromych ścianach poniżej głównej kaskady. Dzięki temu, że potok Iwielka w tym miejscu niesie już dość dużo wody, wysoki na 4 m wodospad nawet w suchszych porach roku wygląda dosyć efektownie. Spacerując ścieżkami wzdłuż rzeczki, zarówno poniżej, jak i powyżej wodospadu można zobaczyć także liczne mniejsze progi w korycie, tworzące malownicze bystrza i nieduże kaskady.

Nazwa wodospadu jest świeżej daty – tuż przed wybuchem II wojny światowej poniżej kaskady zaczęto budować młyn, jednak inwestycji nie dokończono. Pozostał po niej ślad murku na progu wodospadu, który miał być częścią kanału,



IWLA



MAPA

Lokalizacja nr 22

## LOGISTYKA

Choć wodospad znajduje się na skraju wsi i nie trzeba do niego daleko chodzić, sporym wyzwaniem jest zaparkowanie samochodu; w bezpośrednim jego sąsiedztwie jest to właściwie niemożliwe. Najlepszym rozwiązaniem będzie pozostawienie auta na żwirowym placu przy skrzyżowaniu w Iwli: najpierw z szosy 993 do Dukli trzeba skręcić w drogę w kierunku Chyrowej, a pół kilometra dalej obok kapliczki w prawo – tu od razu widać wspomniany plac. Potem najlepiej udać się pieszo w boczną dróżkę, za znakami niebieskiego szlaku rowerowego. Po chwili przechodzimy mostkiem przez Iwielkę i zmierzamy w lewo, cały czas idąc wąską smugą asfaltu aż do jej końca ponad kilometr dalej na południe. Tutaj trzeba ominąć ostatnie gospodarstwa stojące bliżej koryta rzeczki i skierować się w górę jej biegu ścieżką spacerową, która wiedzie prosto do wodospadu. Przejście od parkingu do wodospadu zajmuje w jedną stronę ok. 25 min.



Wodospad przy Młynie na rzeczce Iwelka

doprowadzającego wodę do młyna. Betonowe fundamenty głównego budynku młyńskiego kryją się w nadrzecznych chaszczach nieco poniżej. Niedokończona budowla wraz z całą zabudową Iwli została doszczętnie zniszczona w sierpniu i wrześniu 1944 r., podczas tzw. operacji dukielskiej. Wówczas w Iwli, wzdłuż szosy z Nowego Żmigrodu do Dukli, i w dolinie Iwielki miało miejsce gwałtowne starcie niemieckich sił pancernych z radzieckimi. Od tego czasu dla okolicy Iwli i Chyrowej przyjęła się nazwa Dolina Śmierci.

Wodospad znany jest jeszcze z jednego powodu – to tutaj kręcono scenę do filmu *Wino truskawkowe*, którego scenariusz opierał się na motywach opowiadań Andrzeja Stasiuka.

## UWAGA!!!

Dojście z drugiego brzegu od przysiółka Nawsie przy drodze z Iwli do Chyrowej jest obecnie niemożliwe.

Można natomiast iść trudnym orientacyjnie szlakiem spacerowym do wodospadu od strony południowej: dróżką przez łąkę, zaczynającą się w prawo zaraz za mostem, którym Iwielkę przekracza szosa z Iwli do Chyrowej. Problemem jest jednak zaparkowanie tu samochodu.



Tekst: Krzysztof Bzowski

Redaktor prowadzący: Paweł Sondej

Redakcja: Barbara Faron

Projekt graficzny i skład: Sabina Suchy

Projekt graficzny okładki: Jan Paluch

Materiały graficzne zostały umieszczone za zgodą stock.adobe.com

Zdjęcia: stock.adobe.com, shutterstock.com, Krzysztof Bzowski (s. 7, 10, 11, 19, 33, 34, 35, 36, 37, 40, 43, 57, 59, 66, 73, 75, 81, 87, 91, 105, 106, 111, 112, 119, 121, 126, 127, 135, 137, 143, 144, 149, 157, 158, 159, 163, 168, 169, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 185, 189, 190, 191, 195, 197, 198, 199, 203, 207, 211, 212, 213, 214, 219, 220, 221, 222, 223, 227, 228, 229, 233, 237, 237, 245, 249, 253, 254, 255), Franciszek Bzowski (s. 216)

Źródło pochodzenia danych kartograficznych: OpenStreetMap.org

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl)

www: [bezdroza.pl](http://bezdroza.pl) (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

[bezdroza.pl/user/opinie/bedzbn](http://bezdroza.pl/user/opinie/bedzbn)

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-289-3458-0

Copyright © Helion S.A., 2026

**Kup książkę**

**Poleć książkę**

**Oceń książkę**



**Księgarnia  
internetowa**



**Lubię to!  
Nasza społeczność**

# PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA  
**Helion**



# BESKID NISKI. DLA MIŁOŚNIKÓW DZIKICH OSTĘPÓW I FASCYNUJĄCYCH HISTORII

---

Kiedy myślimy o Beskidzie Niskim, oczyma wyobraźni widzimy łagodne krajobrazy, pasma niewysokich wzniesień spowitych mgłą, delikatnie zarysowane górskie grzbiety, zielone łąki w szerokich dolinach, dzikie puszcze porastające zbocza i niemal bezludne rozległe przestrzenie. To najczęstsze skojarzenie z tymi terenami. I rzeczywiście, Beskid Niski to w wielu miejscach wciąż ostoja dzikiej przyrody: niezwykle bujna roślinność z interesującymi okazami flory zarówno zachodnio-, jak i wschodniokarpackiej, a także liczni przedstawiciele gatunków zwierząt, które w pozostałych częściach kraju albo zostały całkiem wytępione, albo są bardzo rzadkie.

A co w tym, wydawałoby się, pierwotnym krajobrazie robią zagubione w pustych dolinach i obrośnięte roślinnością kamienne krzyże i przydrożne świątki? Czego świadectwem są resztki fundamentów i piwnice opuszczonych domostw, a także pozostałości cmentarzy z różnych epok? Jeśli przyjrzeć się tym górcom bliżej, okazuje się, że wiele z ich obecnej — jakże atrakcyjnej i intrygującej — dzikości to wynik trudnej, nieraz tragicznej historii ostatnich stu lat.

Odkrywanie piękna dziewiczej przyrody i śladów bogatej przeszłości —  
to najciekawsze, co ma do zaoferowania wędrowcom Beskid Niski!

PATRONI MEDIALNI:

MIESIĘCZNIK  
**DZIKIE  
ŻYCIE**

**OUTDOOR**  
MAGAZYN

